

POLSKA MISJA WOJSKOWA

W PARYŻU

Paryż dn. 16 Maja 1920 r.

No. 228/A.

D O

N A C Z E L N E G O D O W O D Z T W A W.P.

W W A R S Z A W I E .

Zastanawiam tutaj w Paryżu usposobienie nawet u Anglików coraz życzliwsze, gdyż nasze tak piękne militarne sukcesy budzą nie tylko prawdziwy podziw, lecz i ogólne uznanie. Bardzo byłoby też wskazaniem angażować dziś wobec naszych zwycięstw nadal Anglię w sprawy rosyjskie, odpowiednie do naszych interesów, a więc nad Donem i na Kaukazie, zatem wogóle na wschód od Dniepru, tak dla podtrzymania jeszcze resztek Generała Wrangla na Krymie, jak odbudowy odrębnej Rosji południowej / kozackiej /, oraz bardziej samoistnego Kaukazu.

Inaczej bowiem Anglia zaraz do Ukrainy zanadto nam się teraz mieszać gotowa. Nadawałyby się do takiej akcji ententowej nie tylko resztki tych różnych Denikinowców, których jaknajrychlej wytransportować by trzeba dla reorganizacji, najlepiej do Serbji, lub nawet Bułgarji i pozbyć się jednocześnie również tak niedogodnych nam bredowców, i różne formacje, oraz awanturnicze figury wojskowe z Austrii, Czech, Węgier, których te państwa pozbyć by się chciały.

Reprezentanci nieoficjalni Węgier proponowali nam już nawet tutaj dwie takie pomocnicze dywizje bez broni naturalnie i rynsztunku, ale dałem do zrozumienia, że na naszym froncie wschodnim już tylko dla złej opinii u ludów naszych kresowych, nie byłby one zapewne możliwemi.

Proponowałem im za to, aby te formacje proponowali Anglikom na przykład dla ochrony Kaukazu i ~~hansowałem~~ w



koła nasze moskalofilskie myśl, że takie poparcie Rosji istinnej po tamtej stronie Dniepru, nawet oddźwięk wcale sympatyczny i u nas znaleźć by powinno.

Myślę, że byłoby wskazaniem nietylko zająć stanowisko przychylne dla takiego skierowania Anglii, a względnie Aljantów na terena bardziej rosyjskie, lecz i pchać ich w tym kierunku, gdyż inaczej w najbliższym już czasie do uporządkowanej przez nas dużym kosztem i ze znacznym ryzykiem Ukrainy, wszystkie interesowane mocarstwa niebawem mięsząc się zechcą z pewnością.

Muszę wczas jak najusilniej zwrócić uwagę na ową tendencję wyzyskania osławionej płodami ziemnymi Ukrainy nietylko dla wyżywienia całej Europy i przez to odsunięcia nas od tych resursów, lecz i zapewnienia przez to dla siebie dochodów ewentualnie drogą przez Ligę Narodów.

< Wskazując na bogactwa węglowe Donu, oraz konieczność ochrania nafty kaukazkiej, a dalej sięgania po bogactwa południowego Uralu, możemy najłatwiej uchylić przedewszystkiem zbytnią skwapliwość Anglików w kierunku Ukrainy, a poddać im dobrą myśl parcelacji dla nas najracjonalniejszej samej Rosji. >

/-/ Rozwadowski G.D. m.p.

Za zgodność : Romaniszyn por.

Za zgodność odpisu:

*G. D. Rozwadowski*

